



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.O.
przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w [...]
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 września 2025 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt XIII Pa 180/21,

I. oddała skargę kasacyjną,

**II. zasądza od T.O. na rzecz Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę
240,00 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których
mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

DS

UZASADNIENIE

W pozwie z 20 listopada 2019 r., skierowanym przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w [...] powód T. O. wniósł o ustalenie, że od 5 listopada 2018 r. łączy go z pozwanym umowa o pracę na czas nieokreślony, na warunkach określonych w umowie o pracę z 29 października 2018 r. W uzasadnieniu powód podał, że nie było podstaw prawnych, aby pozwany zatrudnił go na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, a więc w jego przekonaniu umowa z 29 października 2018 r. jest umową o pracę zawartą na czas nieokreślony.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 26 listopada 2020 r. (sygn. akt VIII P 643/19), wydanym w sprawie z powództwa T. O. (O.), przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w [...], o ustalenie istnienia stosunku pracy: oddalił powództwo oraz zasądził od powoda T. O. na rzecz pozwanego Sądu Apelacyjnego w [...], kwotę 180 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 13 kwietnia 2023 r. (sygn. akt XIII Pa 180/21), oddalił apelację i zasądził od powoda T. O. na rzecz strony pozwanej Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 120 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w postaci kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, że sprawa została rozpoznana w składzie jednoosobowym, zgodnie z art. 15 zzs¹ pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 t.j.). Sąd zwrócił także uwagę, że po wydaniu omawianego wyroku, Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 (LEX nr 3523123) przyjął, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, ukształtowanym na podstawie art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz

wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.), ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy postanowił też nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia. Dlatego też Sąd Okręgowy w dacie wyrokowania mógł zastosować wspomniany wyżej przepis ustawy covidowej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd II instancji zaznaczył, że pomimo częściowo uzasadnionych zarzutów apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiadał prawu.

W odniesieniu do kwestii sprzeczności ustaleń faktycznych z rozważaniami prawnymi polegającymi na ustaleniu, że stosunek pracy między stronami ustał na skutek upływu czasu, na który umowa była zawarta, a następnie przyjęciu, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu na mocy art. 30 § 1 pkt. 1 k.p., Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że zarzut apelacji dotyczący opisanej kwestii jest częściowo uzasadniony w zakresie, w jakim kwestionuje przyjęcie przez Sąd *a quo* ustaleń dotyczących dorozumianego rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Sąd Rejonowy w części uzasadnienia, dotyczącej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w istocie poczynił ustalenie faktyczne, że stosunek pracy został rozwiązany przez strony po upływie okresu wynikającego z umowy o pracę z 29 października 2018 r. Zauważyć jednak zdaniem Sądu II instancji należy, że ustalenie to, wbrew twierdzeniom powoda, nie jest sprzeczne z przyjęciem przez Sąd I instancji, że strony podpisały umowę o pracę na okres próbny, skoro w uzasadnieniu przyjęto, że z mocy dyspozycji art. 18 § 1 i 2 k.p. strony nawiązały stosunek pracy odpowiadający umowie o pracę na czas nieokreślony. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak ustalenia Sądu I instancji, by materiał dowodowy i okoliczności sprawy pozwoliły na ustalenie, że strony po 4 lutego 2019 r. rozwiązały umowę o pracę na podstawie konkludentnego porozumienia stron. Ustalenie, by zachowanie powoda po 4 lutego 2019 r. można zakwalifikować jako dorozumianą zgodę na rozwiązanie umowy o pracę nosi cechy dowolności, w szczególności jest sprzeczne z wyraźnymi oświadczeniami składanymi przez powoda stronie pozwanej. Rację zatem ma

powód, że brak jest jakichkolwiek ustaleń Sądu I instancji, co do tego kiedy i w jakich okolicznościach doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń i tym samym do rozwiązania stosunku pracy.

W ustaleniach faktycznych Sąd I instancji przyjął, że strony formalnie 29 października 2018 r. podpisały umowę o pracę na okres próbny, od 5 listopada 2018 r. do 4 lutego 2019 r. Natomiast w rozważaniach prawnych Sąd przyjął i podzielił argumentację powoda, że umowa ta, na podstawie art. 18 § 1 i 2 k.p., była umową na czas nieokreślony. W ocenie Sądu odwoławczego zakwalifikowanie umowy o pracę powoda jako umowy o pracę na czas nieokreślony jest skutkiem naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy wskazał, że nie sposób zgodzić się z wnioskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby pomiędzy stronami nie było sporu, co do rodzaju łączącej je umowy oraz, że „pozwany nie kwestionował argumentacji powoda, w której wywodził on, że w świetle obowiązujących przepisów strony powinny zawrzeć umowę na czas nieokreślony”. Taka konstatacja Sądu I instancji jest nieuprawniona. Strona pozwana konsekwentnie prezentowała stanowisko, że zawarta umowa o pracę była umową na okres próbny i zakończyła się z upływem okresu, na który została zawarta. Sąd II instancji zwrócił też uwagę, że nawet w odpowiedzi na apelację strona pozwana podtrzymała, iż zawarta między stronami umowa o pracę była umową na okres próbny. Kwestia kwalifikacji rodzaju umowy o pracę, jaką zawarły strony, nie była kwestią należącą do sfery ustaleń faktycznych, a jest kwestią ze sfery prawa - wymagającą subsumpcji, co do zasady niespornego stanu faktycznego do norm odpowiednich przepisów prawa. W tym kontekście nieuprawnionym, w ocenie Sądu Okręgowego, było poczynienie ustaleń przez Sąd I instancji, co do rodzaju umowy wiążącej strony, na podstawie rzekomej niesporności tej kwestii, gdyż do materii należącej do sfery stosowania prawa materialnego, nie znajduje zastosowania art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Niewystarczającym było również wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, z powołaniem się tylko na podzielenie argumentacji powoda, co do konieczności zawarcia przez strony umowy o pracę na czas nieokreślony.

Ponadto Sąd odwoławczy uznał, że Sąd I instancji kwalifikując umowę o pracę powoda ze stroną pozwaną, jako umowę o pracę na czas nieokreślony, naruszył art.

155 § 9 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zw. z art. 4 ust. 2 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Sąd II instancji odniósł się także do poglądu prawnego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2016 r. (sygn. akt II PK 132/15, LEX 2062792), z którego wynika, że asystent sędziego należy do wymienionej w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych kategorii urzędników. Sąd Okręgowy nie zgodził się z zawartym kierunkiem interpretacyjnym, wskazując jednocześnie, że ustawodawca na gruncie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wyraźnie wyodrębnia grupę zarówno referendarzy sądowych jak i asystentów sędziego, jako odrębne od urzędników grupy pracowników sądu. W sytuacji, gdyby ustawodawca zaliczył asystentów sędziów do grupy urzędników zbędnym w ocenie Sądu odwoławczego byłoby odesłanie z art. 155 § 9 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Sąd II instancji nie zgodził się także ze stanowiskiem strony powodowej, w którym powołany przez powoda przepis art. 4 ust. 1 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury może być stosowany odpowiednio do asystentów sędziów. Zdaniem Sądu Okręgowego, stosowanie przepisów ustawy o pracownikach sądów i prokuratury jest możliwe jedynie w kwestiach nieuregulowanych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych. Tymczasem kwestia podstawy zatrudnienia asystentów sędziów została uregulowana w art. 155ca ww. ustawy. Z paragrafu drugiego powołanego przepisu wynika, że do czasu ukończenia stażu asystenckiego asystenta sędziego zatrudnia się na podstawie umowy o pracę na czas określony, z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Nawet pomimo realizacji przez asystenta sędziego przesłanek określonych w art. 4 ust. 2 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury nie możliwe byłoby zastosowanie tego przepisu w stosunku do asystenta sędziego, który nie spełnia wymogu z art. 155ca § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Nieuprawnionym byłoby także wnioskowanie, że ukończenie stażu asystenckiego stwarza po stronie pracodawcy obowiązek, a po stronie pracownika roszczenie - zawarcia z asystentem sędziego umowy o pracę na czas nieokreślony. Przepis ten pełni funkcję organizacyjną a nie funkcję ochronną, jak ma to miejsce w przypadku art. 4 ust. 2 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, który wyraźnie statuuje obowiązek zawarcia z urzędnikiem spełniającym wymóg stażu asystenckiego umowy o pracę na czas nieokreślony.

W ocenie Sądu odwoławczego, ustawodawca rozróżnia staż asystencki odnoszący się do asystentów sędziego oraz staż urzędniczy odnoszący się do urzędników, wobec czego legitymowanie się przez asystenta sędziego stażem urzędniczym nie wpływa na jego uprawnienia pracownicze. Uregulowanie zawarte w art. 155ca § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie szczególnego określenia rodzaju umowy o pracę zawieranej z asystentem sędziego ma charakter zupełny i nie pozwala na odpowiednie zastosowanie art. 4 ust. 2 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. W ocenie Sądu Okręgowego nie można zasadnie wywodzić, że ukończenie stażu asystenckiego, bądź zwolnienie z niego na podstawie przepisów innych ustaw (co ma miejsce w przypadku powoda, który *nota bene* z tytułu ukończenia aplikacji ogólnej jest również - na podstawie art. 13 ustawy z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw - zwolniony z obowiązku odbycia stażu urzędniczego) skutkuje koniecznością zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony. Takie twierdzenie jest nieuprawnione w świetle zaprezentowanej wykładni art. 155 § 9 w zw. z art. 155ca § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd II instancji zaznaczył też, że brak jest normy prawnej uniemożliwiającej zawarcie z asystentem sędziego, legitymującym się wymogiem stażu asystenckiego, umowy o pracę na okres próbny, poprzedzającej zawarcie bądź umowy o pracę na czas określony bądź umowy o pracę na czas nieokreślony, zważywszy, że umowa o pracę na okres próbny jest odrębnym rodzajem umowy o pracę i pełni częściowo odmienną funkcję niż umowa o pracę na czas określony lub umowa o pracę na czas nieokreślony i co do zasady może poprzedzać każdą z nich. Kwestia możliwości zawarcia umowy o pracę na okres próbny z asystentem sędziego jest kwestią nieuregulowaną w przepisach ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, wobec czego do tej kwestii na podstawie art. 5 k.p. stosuje się przepisy Kodeksu pracy. Dlatego też Sąd odwoławczy uznał, że strony zawarły umowę o pracę na okres próbny, która uległa rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta. Okoliczność ta przesądza, że pomimo błędnego zastosowania przepisów prawa przez Sąd I instancji, brak jest podstaw do ustalenia, by pomiędzy stronami po 4

lutego 2019 r. istniał stosunek pracy, a co za tym idzie zaskarżony wyrok oddalający powództwo odpowiada prawu.

W odniesieniu do interesu prawnego powoda w powództwie o ustalenie, Sąd odwoławczy zaznaczył, przyznając częściowo rację powodowi, że uzasadnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu I instancji jest lakoniczne. Jednakże mankamenty uzasadnienia wyroku nie są jednak tego rodzaju, by orzeczenie nie poddawało się kontroli instancyjnej. Sąd II instancji wskazał, że co do zakończenia łączącej strony umowy o pracę na okres próbny z upływem okresu, na który została zawarta, powód nie wykazał w niniejszej sprawie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Uzasadniając swoje stanowisko w tym przedmiocie Sąd II instancji stwierdził, że powodowi w razie zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony przysługiwałoby roszczenie o dopuszczenie do pracy, którego to roszczenia nie sformułował. Powód nie dochodził ani w niniejszym postępowaniu, ani w innym postępowaniu, dopuszczenia go do pracy. W sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi (sygn. akt VIII P 5/23) dochodził przeciwko stronie pozwanej zapłaty z tytułu wynagrodzenia za czas gotowości do pracy, zadośćuczynienia za krzywdę oraz naprawienia szkody. Jednocześnie powód nie wykazał, by wytoczenie powództwa o dopuszczenie do pracy czy powództwa o zapłatę nie gwarantowało w pełni realizacji ochrony jego praw. Sąd odwoławczy zauważył też, że co najmniej od czasu mianowania powoda na stanowisko referendarza sądowego jego oświadczenia składane pozwanemu o gotowości do pracy nie odzwierciedlały faktycznego stanu rzeczy, z uwagi również na niemożność pogodzenia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku asystenta sędziego i referendarza sądowego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, do Sądu Najwyższego wywiódł powód, zaskarżając judykat w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię:

1. art. 155 § 9 p.u.s.p., poprzez przyjęcie, że przepis ten nie ma zastosowania do sytuacji powoda, który jest ustawowo zwolniony z obowiązku odbycia stażu asystenckiego, o którym mowa w art. 155ca § 1 p.u.s.p., co skutkowało odmową zastosowania względem niego art. 4 ust. 2 u.p.s.p.;

2. art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie legitymuje się interesem prawnym w dochodzeniu roszczenia.

W związku ze stawianymi zarzutami, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę całości wyroku Sądu I instancji - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie - z 26 listopada 2020 r. (sygn. akt VIII P 643/19), poprzez ustalenie, że powód jest zatrudniony przez pozwanego od 5 listopada 2018 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na warunkach określonych w umowie o pracę z 29 października 2018 r. Alternatywnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu (art. 461 § 4 w zw. z art. 442 k.p.c.).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na brak podstaw do jej przyjęcia, określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Ewentualnie w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o oddalenie skargi kasacyjnej w całości, jako oczywiście bezzasadnej, oraz w obu przypadkach - zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda okazała się niezasadna, choć niektóre zarzuty w niej zawarte należało uznać za słuszne – nie mogło to jednak doprowadzić do spodziewanego przez stronę skarżącą skutku.

W świetle art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Skarga kasacyjna podlega więc oddaleniu nawet wówczas, gdy zarzuty podniesione w ramach podstaw kasacyjnych są zasadne, ale nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia, tzn. gdy pomimo błędnego uzasadnienia wyrok odpowiada prawu.

Przypomnienia wymaga, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że to, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy od tego, jak zostało sporządzone uzasadnienie, albowiem w myśl przytoczonego przepisu skarga kasacyjna podlega oddaleniu mimo błędnego uzasadnienia, jeżeli zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/2005, LEX nr 187124; z 26 stycznia 2006 r., V CK 405/2004, LEX nr 195422; z 24 lutego 2006 r., II CSK 136/2005, LEX nr 200973; z 28 lutego 2006 r., III CSK 149/2005, LEX nr 182956; z 17 marca 2006 r., I CSK 63/2005, LEX nr 179971; z 19 września 2007 r., II CSK 175/2007, LEX nr 179971). Również w najnowszym orzecznictwie podkreśla się, że to, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy od tego, jak zostało sporządzone uzasadnienie (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2020 r., III PK 211/19, Legalis nr 2496754; wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2023 r., II PSKP 2/22, Legalis nr 2879385).

Sąd Odwoławczy, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, naruszył przepisy prawa materialnego, dokonał bowiem błędnej wykładni art. 155 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (aktualny t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.), w zw. z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 577 ze zm.) – nie uznając poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 czerwca 2016 r. (II PK 132/15, LEX 2062792). Przywoływany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepis art. 155ca § 2 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (błędnie określany jako art. 155 § 2 ca) reguluje jedynie instytucję stażu asystenckiego, dodaną na mocy nowelizacji w zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 10 maja 2013 r., w celu przeszkolenia, a także praktycznej weryfikacji osób przyjętych na stanowisko asystenta sędziego. Nie dotyczy on jednak skarżącego – bowiem był on ustawowo zwolniony z obowiązku odbycia stażu, co nie było kwestionowane. Biorąc więc pod uwagę, że ustawa o ustroju sądów powszechnych nie określa właściwego dla asystentów rodzaju stosunku pracy, to na podstawie art. 155 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w tym zakresie należy odwołać się do postanowień ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. W art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów

i prokuratury wskazano natomiast, że stosunek pracy z urzędnikiem nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Jak na to słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej w wyroku z 7 czerwca 2016 r., z którym należy się zgodzić, w art. 147 § 3 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej p.u.s.p.) stwierdzono, że w sądach są zatrudniani urzędnicy i inni pracownicy sądowi, a w art. 147 § 4 p.u.s.p. zastrzeżono, że w sądach mogą być zatrudniani asystenci sędziów. Ustawa nie przesądza *explicite* o rodzaju stosunku pracy, na podstawie którego asystenci są zatrudniani. Zastosowanie wykładni systemowej daje jednak podstawy sądzić, że przewidziano dla nich status umowny. Charakteryzuje się on pewnymi odrębnościami. Objęcie stanowiska poprzedzone zostało konkursem, a kandydatom na asystenta ustawodawca postawił dodatkowe wymagania (określone w art. 155 § 2 p.u.s.p.). Asystenci zobowiązani są też do podnoszenia kwalifikacji, mogą starać się o powierzenie stanowiska sędziego (po spełnieniu dodatkowych warunków określonych ustawą). W art. 155 § 9 p.u.s.p. stwierdzono, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do asystentów sędziów stosuje się odpowiednio przepisy o pracownikach sądów i prokuratury. Odesłanie to ma charakter pełny, ograniczane zostało wyłącznie zastrzeżeniem o odpowiednim stosowaniu. Analogiczne rozwiązanie zastosowano w art. 151 § 4 p.u.s.p. w stosunku do referendarzy sądowych. Analiza systemowa skłania do dostrzeżenia, że według art. 156 p.u.s.p. zasady zatrudniania urzędników i innych pracowników sądowych oraz ich obowiązki i prawa określają odrębne przepisy, czyli ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury (dalej u.p.s.p.). Prowadzi to do wniosku, że zastrzeżenie o odpowiednim stosowaniu do asystentów i referendarzy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury podyktowane zostało wyłącznie odrębnościami występującymi w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Oznacza to, że przy określaniu sytuacji prawnej tej grupy zawodowej konieczne jest posiłkowanie się ustawą określającą prawa i obowiązki zatrudnionych w sądach, tylko wówczas, gdy ustawa ustrojowa nie przewiduje odmiennego uregulowania (K.W. Baran (w:) Prawo urzędnicze. Komentarz, red. K.W. Baran, Warszawa 2014, s. 821.). W tym przejawia się odrębność statusu prawnego asystenta sędziego od pozostałych urzędników i pracowników sądów. Skoro ustawa o ustroju sądów powszechnych nie określa właściwego dla asystentów rodzaju stosunku pracy (inaczej niż w przypadku

referendarzy sądowych), to zrozumiałe jest, że zgodnie z art. 155 § 9 p.u.s.p. w tym zakresie należy sięgnąć do postanowień ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. W art. 4 ust. 2 u.p.s.p. określono zaś, że stosunek pracy z urzędnikiem nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Pomimo jednak błędnej wykładni przepisu prawa materialnego, dokonanej przez Sąd Okręgowy, o czym była mowa wyżej, zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Powództwo w niniejszej sprawie oparte bowiem było na przepisie art. 189 k.p.c., a skarżący nie wykazał – co słusznie podniosły sądy *meriti* – interesu prawnego w jego wytoczeniu.

Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego (prawa) z reguły nie występuje, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyroki Sądu Najwyższego z 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, LEX nr 50644; z 5 października 2000 r., II CKN 750/99, LEX nr 51801 i z 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 12). W wyroku z 14 września 1998 r. (I PKN 334/98, OSNAPIUS 1999 nr 20, poz. 646), Sąd Najwyższy stwierdził dopuszczalność powództwa o ustalenie zmierzającego do usunięcia stanu niepewności w przyszłości co do roszczeń, które nie są jeszcze skonkretyzowane bądź wymagalne. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z 5 grudnia 2002 r. (I PKN 629/01, OSNP 2004 nr 11, poz. 194), wskazując, że pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c., jeżeli dochodzone ustalenie ma charakter niemajątkowy lub oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości, w związku z czym pracownik jest uprawniony także do żądania ustalenia rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy (por. też wyrok z 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 156; Przegląd Sądowy 2007 nr 10, s. 179, z glosą A. Musiały).

Rozwinięcie poglądów Sądu Najwyższego, co do zasadności powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy lub ustalenie jego treści nastąpiło w wyroku z 15 grudnia 2009 r. (II PK 156/09, LEX nr 577459), w którym stwierdzono, że skoro sam ustawodawca wyodrębnia jako samodzielną sprawę o ustalenie stosunku pracy (art. 23¹, art. 63¹ i art. 461 § 1¹ k.p.c.), to wymienione przepisy prawa procesowego są

regulacjami szczególnymi wobec art. 189 k.p.c. i jedynie potwierdzają, że z takim żądaniem ustalenia zawsze wiąże się interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Podobnie w wyroku z 4 kwietnia 2014 r., I PK 234/13 (LEX nr 1480057) Sąd Najwyższy wywiódł, że uzależnienie powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy i wyników oceny, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Dlatego pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. usuwa niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach między powodem (legitymowanym interesem prawnym) a pozwanym (wyznaczonym tym interesem). Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym oraz zagrożonej - a niekiedy już nawet naruszonej - przez pozwanego. Możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń z określonego stosunku prawnego nie wyklucza *a limine* jego interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku. Inaczej mówiąc, brak przeszkód w dochodzeniu przez pracownika skonkretyzowanych świadczeń ze stosunku pracy nie stanowi negatywnej przesłanki w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia (ustalenie treści) stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 kwietnia 2017 r., I PK 132/16, LEX nr 2309608 i z 5 września 2017 r., II PK 206/16, LEX nr 2401064).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że powód tłumaczy interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy, jak to wynika z uzasadnienia pozwu i z dalszych pism procesowych: koniecznością wyjaśnienia jego sytuacji prawnej, która może mieć znaczenie dla nabycia przez powoda praw emerytalno-rentowych, prawa do dodatku za długoletnią pracę, nagrody jubileuszowej. Powód wskazał także, że czas zatrudnienia na stanowisku asystenta sędziego wlicza się do okresów, od których zależy uprawnienie do przystąpienia do egzaminu adwokackiego, radcowskiego czy notarialnego bez konieczności ukończenia odpowiedniej aplikacji, po 5 latach zajmowania stanowiska asystenta sędziego możliwe jest także ubieganie się o zatrudnienie na stanowisku

radcy Prokuratorii Generalnej RP. Przedstawiona argumentacja nie uzasadnia jednak udzielenia ochrony prawnej roszczeniu o ustalenie. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z dokonanymi ustaleniami, skarżący od 1 lipca 2019 r. zatrudniony jest w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie na stanowisku referendarza sądowego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Od tej daty nabył więc wszelkie uprawnienia pracownicze, objęty jest pełną ochroną ubezpieczeniową. Okres tego zatrudnienia umożliwia także skarżącemu przystąpienie do egzaminów zawodowych bez konieczności odbycia aplikacji radcowskiej, adwokackiej czy notarialnej, na podstawie: art. 25 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 499), art. 66 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1564) i art. 12 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1001 ze zm.). Przysługuje mu także prawo aplikowania na stanowisko radcy Prokuratorii Generalnej RP - w przypadku pracy na stanowisku referendarza przez co najmniej 3 lata, zgodnie art. 54 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1192).

Zgodzić się także należy z Sądem Okręgowym, że działania podejmowane przez skarżącego miały charakter działań pozornych. Trudno bowiem wyjaśnić, dlaczego po otrzymaniu pisma pracodawcy z 5 lutego 2019 r., w którym zaznaczono, że wszelką korespondencję w sprawie uważa się za zakończoną, pomimo posiadanej wiedzy prawniczej, nie podjął on żadnych działań, które zmierzałyby do podważenia stanowiska pracodawcy, w szczególności poprzez wytoczenie powództwa o dopuszczenie do pracy. I dopiero po kilku miesiącach od podjęcia nowego zatrudnienia we wrześniu 2019 r. zaczął regularne wysyłanie pism z informacją o gotowości do świadczenia pracy i wnioskiem o dopuszczenie do niej – co było już w tym momencie, wobec wykonywania zawodu referendarza sądowego, faktycznie niemożliwe. Skarżący dopiero po 9 miesiącach od upływu określonego w zawartej umowie o pracę terminu wytoczył powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. Jednocześnie skarżący, w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi (sygn. akt VIII P 5/23), dochodzi przeciwko stronie pozwanej zapłaty z tytułu wynagrodzenia za czas gotowości do pracy, zadośćuczynienia za krzywdę oraz naprawienia szkody. Nie ulega więc wątpliwości, że w tym przypadku nie zostało

wykazane, by wytoczenie powództwa o dopuszczenie do pracy czy powództwa o zapłatę nie gwarantowało w pełni realizacji ochrony jego praw.

Rację ma także strona pozwana, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną podnosi, że uwzględnienie roszczenia powoda byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym stanowiło nadużycie prawa (art. 8 k.p.). Po dacie jego mianowania przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...] na stanowisko referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym [...] w W., nie jest bowiem możliwe jednoczesne wykonywanie zawodu referendarza sądowego i asystenta sędziego. Stosunek pracy z referendarzem sądowym nawiązywany jest na podstawie mianowania, a wynagrodzenie uzależnione jest od wysokości wynagrodzenia sędziego i wynosi 75% wynagrodzenia zasadniczego w stawce pierwszej sędziego sądu rejonowego. Asystent sędziego wykonuje zaś czynności zmierzające do przygotowania spraw sądowych do rozpoznania oraz czynności z zakresu działalności administracyjnej sądów (art. 155 § 1 p.u.s.p.). Wobec powyższego trudno uznać, że referendarz sądowy - orzecznik, w świetle art. 11 u.p.s.p., w zw. z art. 155 § 9 p.u.s.p., mógłby być jednocześnie asystentem sędziego - wykonywanie tej pracy kolidowałoby bowiem z obowiązkami referendarza.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., jak w sentencji, a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.).

[r.g.]

[a.ł.]